

## Uwagi o referendum konstytucyjnym i konkordacie

Autor tekstu: **Barbara Stanosz**

1. W komunikacie ze swego 288 zebrania plenarnego biskupi polscy jednoznacznie i dobitnie wezwali do głosowania w referendum przeciwko Konstytucji. Uczynili to w zdaniu: „... wzywamy wszystkich do podjęcia w sumieniu decyzji wyrażającej odpowiedzialność przed Bogiem i historią, ponieważ tekst Konstytucji budzi poważne zastrzeżenia moralne”. Na użytek wiernych nie czytających lub nie umiejących interpretować komunikatów z konferencji biskupów, stanowisko to wyjaśnił podczas mszy na Jasnej Górze prymas Glemp: „Ustanawiający tekst nowej konstytucji politycy są w większości niewierzący albo obojętni, albo oziębli .. Mniejszość niewierząca otrzymuje status publiczny, a przecież tę mniejszość, jak mamy wrażenie, cechuje niechęć do pana Boga, czy nawet wrogość w sposób szczególny do Kościoła”.

W ten sposób rozwiane zostały wszelkie wątpliwości co do tego, jak należało rozumieć słowo „sumienie” w oświadczeniach bpa Pieronka, iż Kościół chce, by Polacy wypowiedzieli się w referendum „zgodnie z sumieniem”: chodziło o sumienie (zbiór wartości) zdefiniowane przez Kościół, nie zaś o indywidualne przekonania Polaków.

2. Nie sądzę, by to stanowisko hierarchii kościelnej mogło zaważyć na wyniku referendum: jak wiadomo z badań opinii, wyraźna większość ludzi w Polsce jest przeciwna politycznemu zaangażowaniu Kościoła i nieskłonna do posłuszeństwa wobec jego zaleceń tego typu. Wiele jednak (także w sferze preferencji Polaków w zbliżających się wyborach parlamentarnych) zależy od sposobu, w jaki na to oświadczenie hierarchów zareagują przedstawiciele władz i politycy, którzy proponują społeczeństwu tę konstytucję. Nie ma powodu do publicznego „łamania rąk”: biskupi nie stanowią w demokracji ani ciała opiniotwórczego, ani reprezentacji znaczącego odłamu społeczeństwa, i demokratycznie wybrane władze powinny to w końcu dać im (i społeczeństwu) do zrozumienia. Przede wszystkim jednak nie należy udawać, że nie rozumiało się intencji ich oświadczenia, interpretując je publicznie jako wyraz stanowiska neutralnego lub niejednoznacznego (a takie nuty brzmią w ostatniej wypowiedzi Prezydenta). Powinno się skwitować te oświadczenie (a także zapowiedź, że „Konferencja Episkopatu podejmie dalsze prace nad tym zagadnieniem”) zwykłym zdziwieniem i przejść nad nim do porządku.

3. Błędem było zapowiadanie, że wkrótce po przyjęciu Konstytucji w referendum ratyfikowany zostanie konkordat; biskupi mieli prawo zinterpretować to jako próbę przekupstwa i skorzystali z okazji, by zademonstrować swoją „godność” jako przedstawiciele Kościoła. Może jednak przyniesie to pewien pożytek: taki mianowicie, że zmaleje liczba entuzjastów strategii „kompromisów z biskupami” jako wiodącej do „pojednania narodowego”. Moim zdaniem, prace nad ustawami okołokonkordatowymi należy prowadzić dostatecznie długo, by parlament mógł zająć się sprawą ratyfikacji konkordatu dopiero po wejście w życie nowej konstytucji. Wtedy zaś, zgodnie z jej art. 90, ratyfikowanie tego konkordatu będzie wymagało większości 2/3 głosów posłów i senatorów. Bo chyba nie ulega wątpliwości, że jest to umowa, która przekazuje „organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach”.

*Kopia opinii z własnego zbioru Czesława Janika.*

### **Barbara Stanosz**

Filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma Bez Dogmatu. Tłumaczka literatury filozoficznej. Ostatnia książka: ["W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku"](#) (2004)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-11-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3055) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3055>)

Racjonalista.pl

Strona 1 z 2

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)